

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4-6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i M. Metzl i S-ka, Wielka 55, telefon Nr. 886. Po godz. 6-jej ogłoszenia i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia w drukarni Józefa Zawadzkiego Suworowska Nr. 8.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznia	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	3—	—
PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	3,50	—
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Numer pojedynczy 5 kop.
Zmiana adresu 20 kop. Za odwołanie do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
Rekopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowujemy.

WYDAWNICTWA ROK IX.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 99.

Telefon № 129, telefon drukarni № 885.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 2—3 po połud.

GENY OGŁOSZEŃ:

Nadawane za wiersz petiowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petiowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1 str. o polityce państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rub.
Reklamy za wiersz petiowy lub jego miejsce 60 kop.
Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po tekście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rub.
Ogłoszenia z wyjątkiem za wiersz petiowy lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
Ogłoszenia w niedzielny numer o 25 proc. drożej.
Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca oprócz opl. poczt.

Przypominamy Sz. Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał III-ci 1913 r. i półrocze II-ie

ZARZĄD

TOWARZYSTWA

St. Pet. mechan. fabryki obuwia

w Petersburgu

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność,

że

OTWARTY ZOSTAŁ W WILNIE

przy ul. Wielkiej (róg Andrzejskiej) № 86 w nowobudującym się gmachu Rosyjsko-Azjatyckiego Banku

własny fabryczny

Magazyn OBUWIA

Teatr Polski.

Dziś, we wtorek:

„Słodka dziewczyna” operetka.

ANONS. Jutro „Piasznik z Tyrolu”.

W PISZCZANACH ordynuje jak da-

(WŁADY) Dr. KAZIMIERZ FLIS

b. asystent kliniki lekarskiej Uniw. Jag. w Krakowie 36460

Sytuacja międzynarodowa.

Stanowisko dyplomacji rosyjskiej.

Jeden z dyplomatów rosyjskich oświadczył współpracownikowi gaz. „Russk. Molwa”, że dziś trudno przewidzieć, w jakim kierunku działać będzie dyplomacja rosyjska, dając do rozstrzygnięcia pomyślnego obecnym wielce zawiązanym komplikacji. W żadnym razie Rosja udziału czynnego w bieżących wypadkach nie weźmie. W sprawie rozejmu pokojowego jest jedyną drogą, to jest przedewszystkiem powinna się zgodzić z Grecją, Rumunią i Serbią, ustępstwa terytorjalne. Tylko w tym razie liczyć można na jakąś zgodę polubowną. W każdym razie Rosja ciągle będzie, aby nie pominąć żadnej najmniejszej sposobności, dającej się użyć w celach dla wszystkich pożytecznych. Co do obaw, że po ukończeniu się obecnej wojny bałkańskiej Austria rozciąga swe wpływy na Serbię, a Rosja się od tego kraju odwróci, to powód wojny, prowadzonej wbrew woli Rosji, mówi o tem dziś przedwcześnie. W każdym razie wzmożenie wpływów austriackich na Bałkanie nie może być dla Rosji pożyteczne i polityka rosyjska będzie się z tem ewentualnościami liczyć ciągle.

Tenże dyplomata, mówiąc o stanowisku Rumunii, zaznaczył, że nie słusznie zarzucają Rosji pchnięcie Rumunii do czynnego udziału w wypadkach bałkańskich. To jest nieprawdą. Rumunia staje w obronie interesów własnych z własnej inicjatywy, nie mogąc pozwolić na zachwianie się równowagi na Bałkanie, przez wzrost Bulgarii kosztem innych państw. Dyplomacja rosyjska przekonana jest, że mobilizacja rumuńska ma w gruncie rzeczy cele pokojowe.

Petersburski przedstawiciel Serbji wynurzał się przed współpracownikiem jednej z gazet rosyjskich, że Serbja nie widzi dziś możliwości pokojowego wyjścia z konfliktu. Wojna dla Serbji nie jest pożądaną, lecz jest wobec sytuacji obecnej konieczną. Konwencji żadnej Serbja z Rumunią nie zawierała, lecz interesy serbsko-rumuńskie w sprawie równowagi bałkańskiej godzą się z sobą i dlatego Rumunia występuje przeciwko Bulgarii.

Z Bulgarii.

Ag. Bulg. donosi, że wszystkie informacje serbskiego biura prasowego, zmierzające do obarczenia odpowiedzialnością za wojnę Bulgarii, są stanowczo bezzasadne, jako też kłamliwe są informacje o zwycięstwach armii serbskiej. Wojska bulgarskie były tylko przygotowane do

spodziewanego napadu, bo greccy i serbowie ciągle prowokowali. W dniu 10. (23) bm. naczelniczy głównych sztabów armii serbskiej i greckiej zjechali się w Uskiubie w celu opracowania planu ofensywy przeciwko Bulgarii. O wynikach tych narad główny sztab bulgarski ma najwiarogodniejsze informacje.

W dalszym ciągu Ag. Bulg. zaprzecza wieściom o rozbięciu prawego skrzydła armii bulgarskiej i dywizji siódmej. W rzeczywistości pułk macedońsko-adrianopolski odparł wszystkie ataki i zadał serbowi znaczne straty, zaś dywizja siódma zaatakowała serbów i zmusiła ich do cofnięcia się. Telegram z Sofji (wysłany w sobotę) donosi, że kolumna bulgarska rozbiła sześć batalionów serbskich około przełęczy Sw. Mikołaja i zmusiła ich do ucieczki, przyczem zabrano 6 armat serbskich. Telegram z Sofji (wysłany w niedzielę) donosi, że oddział bulgarski, operujący przeciwko dywizji serbskiej, zdobył później 19 armat i dwa działa maszynowe. W okolicach Dragewa bulgarzy pochwycili tabory serbskie i wzięli do niewoli 400 żołnierzy. W ogólnej liczbie wzięto do niewoli 35 oficerów, 4.000 żołnierzy, zdobyto 27 armat i 6 dział maszynowych.

Z Serbji.

Stwierdzając powodzenie oręża serbskiego „Samouprawa” pisze, że Serbja nie była w możności niedopuszcząć do rozlewu krwi.

Przebieg ostatnich walk przedstawia się jak następuje: Po bitwie pod Raicani, gdzie zostało rozbita prawe skrzydło czwartej armii bulgarskiej, wojska serbskie w d. 22 bm. (5 lipca) o godz. 4 wieczorem zdobyły atakiem na bagnety Kitkę, odrzucając oddziały ochotników bulgarskich ku granicy. Telegram, wysłany z Białogrodu w niedzielę, donosi, że w tymże dniu rano wojska serbskie zajęły Koczan i całe terytorjum do brzegów Bregalnicy, gdzie musiał wytrzymać starcie z resztkami prawego skrzydła bulgarskiego, rozlokowanemu na bardzo silnych pozycjach. Po uporczywej walce bulgarzy zostali odrzucony i ustępując w niedziele pozostawili na placu walki mnóstwo karabinów.

Z Grecji.

Z Salonik telegrafują, że greccy atakowali Dojran. Codziennie do Salonik przybywa ogromna ilość rannych. Ogólne straty greków dochodzą do 7 tysięcy. Na placu walki znajdują żołnierzy greckich z porzucanymi gardłami i powylupowanymi oczami.

NASZ KONKURS.

W roku zeszłym redakcja naszego pisma ogłosiła konkurs na nowelę z życia współczesnego, lub z przeszłości Litwy (historycznej), przeznaczając na nagrody, które przysądzać mieli prenumeratorowie, rubl. 400 poza zwykłym honorarjum.

Konkurs ten wzbudził żywe zainteresowanie zarówno wśród czytelników, jak i wśród piszących, wydal też plan nad spodziewanie obfity. Gremjum sędziów miało do rozpatrzenia 78 utworów, po ośmiu posiedzeniach wspólnych gremjum to zakończyło swe prace w d. 17 (30) stycznia r. b. Po odrzuceniu utworów, nie nadających się do druku ze względów najrozmaitszych, między innymi i tych, które przy zaletach artystycznych nie odpowiadały warunkom konkursu, lub cenzuralnym, sąd polecił do druku dziesięć utworów. Wszystkie te nowele mają prawo do tytułu odznaczonych na konkursie „Kurjera Litewskiego” z r. 1913.

Druk tych nowel rozpoczęliśmy w Nr. 18 naszego pisma, ukończyliśmy zaś w Nr. 138. Nie naszą jest rzeczą wydawać sąd o tych utworach, zaznaczyć jednak musimy, że poehlebnie o ich wartości odezwał się niedawno w „Gazecie Warszawskiej” powszechnie ceniony krytyk, p. Władysław Jabłonowski, parę zaś z nich przedrukowały pisma zakonordowe. Obecnie, zgodnie z warunkami konkursu, wzywamy prenumeratorów naszych do przysądzenia nagród.

Gremjum sędziów na posiedzeniu w d. 17 (30) stycznia postanowiło o przeznaczeniu sumy 400 rubli na wyznaczenie trzy nagrody, a mianowicie nagrodę pierwszą w rozmiarze 200 rubli i dwie drugie po 100 rubli. Do numeru dzisiejszego dołączamy listy zwrotne ze spisem nowel odznaczonych, prenumeratorowie nasi raczą przy tytule noweli, którą uznają za najlepszą, napisać kwotę 200 rubli; przy tytułach dwóch innych utworów, za lepsze uznanych, napisać 100 rubli.

Listy zwrotne przyjmować będziemy do d. 1 (14) sierpnia, pozem nastąpi obliczenie głosów i otwarcie kopert z nazwiskami autorów. Wynik będzie na szpaltach „Kurjera Litewskiego” obwieszczone.

Jednocześnie zwracamy się do autorów wszystkich utworów odznaczonych i w piśmie naszym pod tytułem „nowel konkursowych” wydrukowanych, o pozwolenie otwarcia kopert i ogłoszenia ich nazwisk. Mamy nadzieję, że wszyscy prośbie naszej zadość uczynią, samo bowiem wydrukowanie ich utworów jest już dla nich wynikiem zaszczytnym.

Rozpoczęliśmy drukowanie naszego planu konkursowego, od noweli zatytułowanej „Hania”.

Heroína tego utworu jest dziewczyna z kruczym jak heban włosami, z oczami o połysku czarnych diamentów, w których igrał jakiś płomień zwodniczy, jakiś żar bił od nich i spływał na szyję białą, na piersi dziewczęce, na usta wiśniowe. Hania uśmiechała się jak słońce w porannej letni, a uśmiech ten opowiadał wszechwładne serce młodego leśnika Augusta i owładnął nadlesion lasów storniańskich, już stającego Protasewicza.

Hania ambitna była, więc pan Protasewicz został jej mężem, a na hucznym weselskim pan dziedzic, młody baron porwał ją w zawrotny wir oberka i przyklekał przed nią i stał się do jej stóp w szalonych obrotach i pył przed nią zliwał się zmiatać, a ona z łuną pożaru w oczach płynęła w objęciu jego białą, jak śnieżna mgławica.

W rok później piękność Hani, nowi dawnajszymi urokami, a oczy, te same zające, pełne pokus, szkatły dziedzica, szły za nim rozkołochane i wytwarzały się między nimi jakiś prąd wzajemny, z którym walczyć było coraz trudniej!

I stało się! Protasewicz wyjechał, zaś baron uczeszał do leśniczówki, gdzie Hania była sama, gdzie od sadu szedł zapach odurzających ziół, gdzie chór ptasząt nucił pieśń miłości.

A potem Hania przychodziła do pałacu, co, mitytany bólem zazdrości leśnik August wyszedł i powiedział Protasewiczowi.

Nazajutrz Protasewicz, przypadł późnym wieczorem do szesnastu między roletami, gorączkowo zapuścił wzrok w głąb pokoju pałacowego i patrzył tak długo, że zda się skamieniał w tej pozycji... lecz nagle zerwał strzelbę z ramienia i począł mierzyć w okno... Strzał nie padł... Ręce Protasewicza drżały gwałtownie, opuścił więc broń, wsparł się na niej całej piersią, nacisnął nogą kurki, a gdy huknęły strzały, runął twarzą ku ziemi...

Blady z zaciśniętymi ustami baron, spojrzał po gromadzie strwożonych domowników i spytał:

— Kto go zabił?

— Ja! zawołał donośnym głosem August.

Baron opuścił wzrok, rumieniec na twarzy mu wystąpił, a usta dala krótki rozkaz:

— Wiać go!

Piękna zaś Hania w drżących blaskach księżyca widziała ich wszystkich. I Augusta straconego dla świata, i męża z postrzałem w piersi, i barona z rumieńcem wstydu na czole, z rozpaczą w oczach.

W noweli tej na przypomnienie również zasługują doskonale skroś-

ne drugoplanowe sylwety osób udział w akcji biorących, szczególnie sceny opisywane polowań, scena z kłusownikami, wreszcie duży humor zabarwiony opis węgla Protasewiczów!

Druga z kolei nowela p. t. „Z nań Berezyni” rozpoczyna się od przymusowego wyjazdu z Paryża Ilki Ichnowskiej, która na wezwanie matki porzuciła studia nad umiłowaną muzyką i wraca do domu na Białoruś! Ilka wyjeżdżała z bólem w duszy i łzami w oczach. Rozpacz targła niewidzialne kruty, poza którymi dach jej będzie musiał iść w szarym i w niej trwać! Przeminał złoty sen — musiała wracać! Długi brata — ruina majątkowa!... Zadumana o swej smutnej przyszłości dziewczyna, rytmiczny losot pociągu wprowadził w jakiś stan marzeń półsennych. Niby widzi, stał nagle przed jej oczyma kraj rodzinny! Srebrzysta wstęga Berezyny i szeregi postaci drogi jej sercem, poległych za lepszą dolę narodu... Słyszała w tym półśnie jakby echa płaczu matek i brzykajdan... Wiedziałła szare mury wieżowe i dalekie śnieżne równiny Syberji! Oknąwszy się poczuła w sobie przeświadczenie, że gdzieś spełnił doniosłe, obowiązujące ją posłannictwo, więc nakazała siłą woli zniknąć tęsknocie za tem, co pozostawiła za sobą.

Wkrótce po powrocie Ilki do domu rodzinnego, brat i matka zdumieni energią zabiegów dziewczęcia, wierzyć zaczęli w możliwość ratunku zagrożonego wieńca... Pracą swą zmusną jednak Ilka czuła się wyzaczepiana, więc w chwilach wolnych wskakiwała na siodło i jadąc przez lasy w ścisłym śladzie, wśluchiwała się w poszumy sosen prastarych, które śpiewały jej pieśń o dawnej lepszej przeszłości, o ostatnich wysiłkach krwawych, ofiarnych a bezowocnych... śpiewały hymn nakazując, że ziemia krwią okupiona, musi być otrzymana... W Junotach znów wśluchiwała się, co mówił „starszy pan”, że trzeba wierzyć, że trzeba mieć w sercu ukołochane płonące, jak słońce ogniem niegaszonem. „My, mówili, przetrwalimy katorgę, wygnanie — wy, dziś, jesteście słabi, przez co staje się kraywda pamięci zmarłych! Nieszczęsna Białoruś z dniem każdym oddchodzi do obcych, przez wasze młodych niedołęstwo!”

W dalszym ciągu noweli, czytamy ustep o jasnej i mocnej duszy nauczycielki wiejskiej Olesii Dobryckiej, która ostatnią pamiętkę po matce sprzedaje na chlebek dla dzieci wiejskich.

Kończy się utwór ten opisem noy noworocznej na plebanji, gdzie Ilka zszedłszy, że udało się jej zażegnać niebezpieczeństwo utraty majątku, rozumie już święty mus, iż niedość jest ratować ziemię, niedość pracować dla niej i nie dać jej obcy, ale „trzeba budować dla przyszłości, przechodząc bowiem pokolenia, myśli i uczucia — czyni tylko zostają!”

Nowela trzecia p. t. „Jedna czter-nasta” jest dziennikiem notowanych wrażeń, myśli i uczuć, córki średnio zamożnego ziemianina na Litwie, Marylki Grzymalańki, która ma dwóch braci i dwie siostry.

Bracia mają prawo nie tylko do życia, lecz nadzwyczajania, córki są przez rodziców i braci uważane tylko za „jedną czter-nastą”. Z przedziwną szczerością kreśli Marylka opis obywatelskości życia braci i osmtniej doli dwóch siostr, z których jedną wydali z domu, za jakiegoś bezdusznego urzędnika, z dobrem nazwiskiem, niewymagającego posagu, a drugą i redzie i bracia terroryzują, pogardzają nią, bo usiłowała śmiało pójść za uśmiechem szczęścia. Marylka śni o szerszych horyzontach, lecz spotyka się z uporem ojca, który tysiące płaci za wybrki synów, a córkom najmniejszej sumy odnawia na kształcenie, tak, że wyrobieniu sobie własnej niezależności. Drakońskie prawo „jednej czter-nastej” kładzie ciężką rękę nawet na serdeczne uczucia dziewcząt. Panna bezposadna, nie może dawać woli sercu! Znasda ta, zdruzgotana młodość starszej siostry Marylki i ją bezlitośnie, brutalnie rozłącza z człowiekiem, który na inne światy oczy jej otworzył i uczucie ku sobie wzbudził głębokie! Odrat z wszelkich rojeń o szczęściu, światłości, że bez żadnego przygotowania do walki z

KINEMATOGRAF Dziś! Dziennik Pathé, kronika. Procesja | Białą przeciw „Czarnemu”, wybitny dramat w 6 akt. w wykonaniu słynnego Capozzi. 1-sza część obrazu: Testament milionera, 2-a — Zbrodnicy zamar, 3-a — Porwanie, 4-ta — Białą przeciw „Czarnemu”, 5-ta — Szalona podróż, 6-ta — w noc 31 grudnia. 7-ta — komedia z udziałem Maksimiliana. Początek o godz. 6-jej. Uwaga. W sobotę i niedzielę 29 i 30 czerwca przedstawienia dla dzieci. Ceny miejsc: po 10 kop. dla wiejskich, t. j. i dla dorosłych.

Teatr Familijny D. 25, 26, 27 i 28 czerwca r. b. Sensacyjna nowość! Złota Paryża. Jaskinia odurzeń, wstrząsający dramat w 3 części. Londynu i Wiednia przedstawiający współczesne oszukiwanie kobiet w wielkich miastach za pomocą odurzających zastrzyknięć. — Wybór narzeczonego, wspan. komedia. — Po jeziorach Sawarii, przyroda. — Przegląd ostatnich wypadków, kronika. — ANONS: Przygotowywany jest wspaniały obraz w 6 oddz., przewyższający wszystko, co było dotychczas demonstrowane w kinematografach. O dniu wystawienia będą specjalne zawiadomienia.

Ogród Botaniczny. Letnia scena otwarta. Dyrekcja N. Kobylskiego. Tylko 6 występów znanej i jedynej w Europie trupy Iliputów.

W czwartek 27-go czerwca pierwsze przedstawienie, wystawioną będzie (grana w Petersburgu przeszło 100 razy w wykon. trupy Iliputów) szarża na przedstawienie żołnierskie w puku „Hrabina Elwira”, czyna satyra, przesyłowa w osobach, wszędzie ogromne powodzenie. — „Koleżki dla wszystkich sióstr”. — Dama Państwowa. Doktorzy i szpini. — Budowniczości. Młoda śpiewaczka. Prasa prowincjonalna. — Francuski championat walki — początek punktualnie o godz. 9-jej wieczorem. Na estradzie divertissement, udział biorą Miss Flora i Bar. nej. — Jerzy Razdelski. — Muzykalne Trio. — 3 ORKESTRY 3. — Początek zabawy o godz. 6 wiecz.

Sala koncertowa ogrodu Botanicznego. Dyr. A. I. SZUMANA. Dziś ostatnia nowość: 222 TU - TU 222 Les cochons amusants M-elle ODEA. Polski humorysta Eustachy Odrobński. — Art. polska Kwiecistka. Atrakcja. — Etoile. 20 JANA PROGRAMU 20 JANA. Początek o 11 1/2 w. Na „Rand.” od 2 p. OBIADY. — Gra orkiestra rumuńska.

„WSIA WILNA”

Adresowa i informacyjna książka na rok 1914.

Ogłoszenia dla umieszczenia w książce „Wsia Wilna” na rok 1914 przyjmowane są w kantorze Domu Handlowego L. i E. Metzl, Wielka, dom d. hr. Platara i w redakcji „Wsia Wilna”, prospekt 5-to Jerski 35 m. 1

Kowieńskie Towarzystwo Rolne Wzajemnych Ubezpieczeń

Egzystuje od roku 1902.

Kapitał zapasowy 168914 rb. Suma ubezpieczeń 12180792 rb. Dywidenda za rok 1912—20% od premii.

Ubezpiecza nieruchomości, ruchomości, inwentarze, krescencję, pośredniczy w ubezpieczeniu od gradobicia w Towarzystwie Wzajemnem „Ceres”. Adres dla zgłoszeń: pocztowy Kowno, W. Sadowa 29, telegraficzny — Kowno, Wzajemne. 17208

Dom Handlowy E. BASEWICZ

od 29-go września r. b. przeprowadza techniczny skład i biuro do innego lokalu w tymże domu przy prospekt 5-to Jerskim № 11, drugi podjazd.

Lokal, zajmowany dotychczas, jest do wynajęcia od 29 września na mieszkanie, biuro lub interes handlowo-przemysłowy.

Po informację zgłaszać się do biura Domu Handlowego E. BASEWICZ, prospekt 5-to Jerski № 11. 37018

